

## ANTROPOLOGICZNY WYMIAR NIEPOKALANEGO POCZĘCIA W UJĘCIU ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA KOLBEGO

Tajemnica Niepokalanego Poczęcia stanowi dla o. Maksymiliana Kolbego źródło jego rozważań antropologicznych<sup>1</sup>. Maryja nie była nigdy dotknięta przez

---

<sup>1</sup> Por. E. Piacentini, *Dottrina mariologica del P. Massimiliano Kolbe. Ricostruzione e valutazione critico-comparativa con la mariologia prima e dopo il Vaticano II*, Roma 1971; A. Pompei, *Il cristianesimo mariano del B. Massimiliano Kolbe*, w: „Miles Immaculatae” 3–4 (1972), ss. 208–232 (dalej = MI); E. Piacentini, *Rapporto Spirito Santo – Maria e loro ruolo nella comunicazione della grazia secondo il Beato Massimiliano Kolbe*, w: MI 2–4 (1975), ss. 265–304; G. M. Rochini, *Lo Spirito Santo e l’Immacolata negli scritti del b. Massimiliano Kolbe*, w: MI 1–2 (1976), ss. 115–127; H. M. Manteau-Bonamy, *L’unione intima dell’Immacolata e dello Spirito Santo principio della teologia pastorale mariana sia nel Concilio come del Beato Massimiliano Kolbe*, w: MI 3–4 (1977), ss. 293–302; G. M. Święcicki, *Prospettive mariologiche del Beato Massimiliano Kolbe*, w: MI 3–4 (1979), ss. 315–327; M. D. Philippe, *Il mistero dello Spirito Santo e di Maria secondo il Padre Kolbe*, w: MI 1–3 (1982), ss. 37–59; P. D. Fehlner, *Consacrazione totale, battesimo e ideale francescano*, w: MI 1–3 (1982), ss. 60–92; J. Mc Curry, *Massimiliano Kolbe e la tradizione mariano-francescana*, w: MI 4 (1983), ss. 292–304; P. D. Fehlner, *Una tesi di S. Massimiliano su S. Francesco e l’Immacolata alla luce della ricerca recente*, w: MI 1–2 (1984), ss. 165–183; P. D. Fehlner, *Niepokalanów in the Counsels of the Immaculate*, w: MI 1–4 (1985), ss. 309–352; E. M. Piacentini, *Maria nel pensiero di s. Massimiliano Kolbe*, Niepokalanów 1982; F. S. Pancheri-F. Ossanna-B. Casali, *Padre Kolbe*, Ancona 1984; P. Beaini, *Le Mystère de l’Immaculée Conception dans les écrits du Père Maximilien M. Kolbe*, Rome 1988; G. Simbula, *La Milizia dell’Immacolata. Natura, teologia, spiritualità*, Roma 1991; Sławomir Gajda [red.], *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, Niepokalanów 1995; S. Wyszynski, *Nie goście ducha ojca Maksymiliana*, Niepokalanów 1996; A. Skwarczyński, *Duch Święty w ujęciu Sergiusza Bulgakowa i św. Maksymiliana Kolbego*, Niepokalanów 1995; P. D. Fehlner, *The Immaculate Conception: Outer Limits of Love*, w: MI 2–4 (1989), ss. 537–547; G. Simbula, *La consacrazione all’Immacolata in P. Kolbe: richiamo agli impegni battesimali e ai consigli evangelici*, w: MI 4 (1990), ss. 365–402; G. Simbula, *La Milizia dell’Immacolata nella visione cristiana e francescana della vita*,

zło, nie była skażona Jej ludzka natura; reprezentuje autentyczne człowieczeństwo. Jako doskonały obraz osoby wolnej, pięknej, Służebnicy, Królowej, Matki, Świętej zachęca każdego człowieka do realizacji świętości.

## 1. Niepokalana – doskonały obraz osoby

Ojciec Maksymilian chętnie powracał do opisu stworzenia pierwszego człowieka, podobnego Bogu, *świętego i niepokalanego przed Jego obliczem* (por. Ef 1, 4). Myślał zapewne o odblasku Bóstwa w zwierciadle Maryi, w którym znajdowało swe oblicze i *odbicie własnej istoty* (Hbr 1, 3). Mówiąc o tym, chce – mocując się ze słowem i szukając analogii biblijnych, a także czerpiąc z dorobku

---

w: MI 2–3 (1990), ss. 208–233; G. Simbula, *L'apostolato nei cristiani e nei francescani alla luce dell'impegno Apostolico di S. Massimiliano Kolbe*, w: MI 1–2 (1991), ss. 80–111; C. T. Niezgoda, *L'eredità Mariana di San Massimiliano Kolbe nella Ricezione dei Francescani Polacchi*, w: MI 1–2 (1991), ss. 112–121; M. Wszolek, *Le intuizioni dottrinali e l'impegno pastorale mariani di S. Massimiliano Kolbe sullo sfondo dell'ampia esperienza mariana e dei molteplici contenuti mariologici della tradizione francescana*, w: MI 2 (1992), ss. 265–286; J. Domański, *Zarys myśli maryjnej św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1993; L. Iammarone, *Il primato di Cristo e l'Immacolata Concezione di Maria in Scoto e in P. Kolbe*, in: MI 1 (1995), ss. 57–92; G. Simbula, *La dimensione trinitaria della spiritualità kolbiana*, w: MI 2 (1996), ss. 596–631. F.S. Pancheri [red.], *La mariologia di s. Massimiliano M. Kolbe*, (Atti del Congresso Internazionale, Roma, 8–12 ottobre 1984), Roma 1985. Podaję niektóre artykuły zamieszczone w aktach tego kongresu: J. Domański, *La genesi di S. Massimiliano Kolbe*, w: F. S. Pancheri [red.], *La mariologia di S. Massimiliano Kolbe*, Roma 1985, ss. 238–272; L. Iammarone, *La tradizione*, w: tamże, ss. 273–323; P. D. Fehlner, *The Immaculate and the Mystery of the Trinity in the thought of St. Maximilian Kolbe*, w: tamże, ss. 382–416; F. S. Pancheri, *L'Immacolata centro della mariologia kolbiana*, w: tamże, ss. 417–476; S. De Fiores, *La consacrazione all'Immacolata. Approccio ermeneutico*, w: tamże, ss. 477–507; H. M. Mantenau-Bonamy, *Saint Maximilien Marie Kolbe et la médiation de l'Immaculée*, w: tamże, ss. 508–530; D. Bertetto, *La maternità spirituale di Maria negli Scritti di Kolbe e negli Atti del Vaticano II*, w: tamże, ss. 531–563; A. Pompei, *Il pensiero di P. Kolbe e la mariologia attuale*, w: tamże, ss. 576–611; P. Warchol, *L'influsso del Mistero dell'Immacolata Concezione sulla vita e la dottrina di San Massimiliano Kolbe* [la tesi di licenza], Roma 1997. Materiały Kongresu *Padre Kolbe e la Nuova Evangelizzazione*, który odbył się w dniach od 19 do 25 września 1994 r. w Niepokalanowie, zostały zebrane w jeden tom. Z mariologii należy wskazać: C. Niezgoda, *L'Immacolata: punto focale della teologia, della spiritualità, dell'apostolato di Padre Kolbe*, w: E. Galignano [red.], *San Massimiliano Kolbe e la Nuova Evangelizzazione*, Roma 1999, ss. 321–332; S. C. Napiórkowski, *L'esperienza*, w: tamże, ss. 333–347; A. Skwarczyński, *Lo Spirito Santo e Maria nel pensiero di Sergiusz Bulgakow e di San Massimiliano Kolbe*, w: tamże, *San Massimiliano Kolbe e la Nuova Evangelizzazione*, ss. 349–383; A. Życiński, *Maria un dono per l'unità della Chiesa. Uno studio di mariologia ecumenica*, w: tamże, *San Massimiliano Kolbe e la Nuova Evangelizzazione*, ss. 385–406; S. De Fiores, *Come presentare oggi la spiritualità di s. Massimiliano Kolbe*, w: tamże, ss. 407–427.

świętych – przekazać wizję Maryi jako doskonałego obrazu osoby. Nazywa Ją stworzeniem Bożym, własnością Boga, podobieństwem Bożym, obrazem Bożym, dzieckiem Bożym i to najdoskonalszym z istot czysto ludzkich<sup>2</sup>.

Nawiązując do analogii stopni bytu św. Bonawentury, które są skutkiem powszechnego ładu panującego w świecie oraz zależą od stopnia zbliżania bytów stworzonych do Boga, mówi o Maryi jako o *obrazie Bożym*<sup>3</sup>, to znaczy, że odbija Ona całkowicie Tego, Którego reprezentuje. Gdy nazywa Ją *podobieństwem Bożym*<sup>4</sup>, mówi o najwyższym stopniu reprezentacji, czyli upodobnienia do Boga, co jest skutkiem daru łaski i chwały, pozwalającym przekraczać stopnie: cienia, śladu i obrazu. Podobnie jak u św. Bonawentury, to podobieństwo ma charakter nadprzyrodzony. Dzięki niemu obraz Maryi można nazwać obrazem uwielbienia, ponieważ podstawą Jej bytu jest chwała (*gloria*), zaś trzy dary (*dores*) Boże: dążenie, widzenie i miłość (*tentio, visio, dilectio*) są jego konstytutywnymi czynnikami. Przez chwałę dusza uczestniczy w naturze Boga, przez dar dążenia – we wszechmocy Boga Ojca, przez dar widzenia – w mądrości Słowa, a przez dar miłości – w dobroci Ducha Świętego<sup>5</sup>. Wskazuje to na największe podobieństwo, gdyż w Trójcy odnowionego obrazu oraz obrazu chwały tkwi największa i najzacniejsza doskonałość, jaką stworzenie może być obdarowane. To jest po prostu świętość<sup>6</sup>.

Maryja będąc – według o. Kolbego – *szczytem stworzenia*, ukazuje najpełniejszą realizację człowieka jako prototypu nowego stworzenia. Wszakże *nie jest jakimś opowiadaniem czy legendą, lecz żyjącą istotą, która kocha każdego z nas*. Potrzebujemy Jej jako koniecznego wzoru postępowania, jak i z powodu macierzyńskiej funkcji Pośredniczki w historii zbawienia. *Ona jest wiernym obrazem doskonałości i świętości Boga*<sup>7</sup>, dlatego objawia piękno świata i promieniuje chwałą Pana.

---

<sup>2</sup> Kim Ona, w: *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego (=Pisma)*, Niepokalanów 1970, t. 7, s. 433.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Por. *Brev. 7, 7: V, 289 b: (...) in praemium datur ei deiformis gloriae, per quam Deo effectus conformis, et ratione ipsum videat clare et voluntate diligit plene et memoria retineat in aeternum*. Por. S. Stój, *Relacja świata do Boga według Bonawentury*, Niepokalanów 1997, ss. 92–94.

<sup>6</sup> Por. *I Sent. d. 2, q. 4: l 58a: (...) creatura habet in Se primam perfectionem et summam: primam, quia trinitatem vestigii contingit reperire in qualibet creatura, quantumcumque parva, quantumcumque minima; summam, quia secundum trinitatem imaginis reformatam et dei formatam attenditur summa et nobilissima perfectio creaturae, scilicet beatitudo*.

<sup>7</sup> *Pośród swych dzieci, Pisma*, t. 7, s. 436.

## 2. Niepokalana – cała czysta

Poszukując źródła czystości, o. Maksymilian sięgnął do biblijnego raju i zobaczył w pierwszej parze ludzkiej absolutnie czyste oddanie się Bogu i sobie, bez pychy i pożądlivosti. Poprzez nieposłuszeństwo został zburzony idealny porządek płci, co spowodowało zamęt w stworzeniu: *Ushłyszawszy od kusiciela obietnicę: 'Będziecie jak bogowie' (Rdz 3, 15), dali się zwieść, zgrzeszyli nieposłuszeństwem i sprowadzili nieszczęście na ziemię (...)\**. Pycha wkradła się wówczas w pożądanie. Czysty wzrok duszy został zaciemniony, a radość współtworzenia, strzeżenia i rozwijania stworzonego przybrała zdegenerowaną formę pragnienia rzeczy.

Odnowienie człowieka i świata potrzebowało odrośli łaski, na której – jak podaje Izajasz – mógł się rozwinąć kwiat Jessego (11, 1). Jest nim Maryja ze swoim przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Maksymilian widzi w nim klucz do zrozumienia tajemnicy godności i wielkości człowieka, powoli odśłanianej w Starym Testamencie. Chodzi o miłość Boga do każdego człowieka i o zapowiedź zbawienia. Wprawdzie prorocy nazywali naród wybrany oblubienicą Boga, ale wiarołomną. Ta cudzołożna małżonka – czytamy u Ozeasa – zostanie w czasach ostatecznych przyjęta przez Boga, który uczyni ją czystą Oblubienicą (por. Oz 2). Tej przemiany dokona oczywiście Bóg, wybierając Maryję na Matkę swego Syna i wszystkich ludzi. Ona swoje uświęcone macierzyństwo zrealizuje w czystej płodności dziewiczej. Od tej pory Niepokalana jawić się będzie jako niedościgły wzór łączności woli człowieka z wolą Boga i stanowić przykład całkowitego oddania się Mu we wszystkim.

Święty powołuje się również na Ojców Kościoła, by akcentować Jej czystość i podkreślić dar Maryi pochodzący od Boga<sup>9</sup>. Omawiając niepokalaność i czystość Maryi odwołuje się do Dunsza Szkota. Z jego *Pism i Konferencji* wynika, że Syn Boży narodził się z Maryi Panny jako wzoru kobiety, co tym samym rzuca światło na kobiecość oraz jej rolę w historii zbawienia. Medytując godność i powołanie kobiety, nie odnosi ojcostwa Boga tylko do Syna w jego wiecznej tajemnicy, lecz także do wcielenia, jakie dokonało się w łonie kobiety. Stąd dziewictwo i czystość Maryi to nie tylko cel sam w sobie, lecz macierzyń-

<sup>8</sup> M. Kolbe, *Ta sama historia*, „Rycerz Niepokalanej” 4 (1925), ss.1–3.

<sup>9</sup> O cześć Niepokalanego Poczęcia, *Pisma*, t. 6, s. 328: *Czyż Ojcowie Kościoła nie dosyć jasno głoszą swą wiarę w Niepokalane Maryi Poczęcie twierdząc, że Ona najczystsza pod każdym względem i całkowicie niepokalana najczystsza, zawsze czysta, że grzech nigdy w Niej nie panował, że Ona więcej niż święta, więcej niż niewinna pod każdym względem? Święta, czysta, bez zmazy, świętsza niż święci, czystsza niż niebieskie duchy, sama święta, sama niewinna, sama niepokalana, sama ze wszech miar Niepokalana i sama ze wszech miar błogosławiona?*

stwo, w którym Jej miłość osiąga *apogeum*. Dar ten, naznaczony łaską ustrzeżenia od grzechu pierworodnego, potwierdza Niepokalana słowami: *Oto ja Służebnica Pańska* (Łk 1, 38). To *fiat* było wyborem Boga, by Jemu jako Umiłowanemu odpowiedzieć miłością na Miłość, czystością na Czystość. Dziewictwo zatem jest włączone w służbę Jej macierzyństwu wobec Syna Bożego i Ciała Mistycznego.

To myślenie wprowadza w istotę dogmatu o dziewictwie i ukazuje powagę nadprzyrodzonego porządku, który może zostać zburzony przez ludzkie nieposłuszeństwo. Tajemnica Niepokalanego Poczęcia, wyrażona w dziewictwie i w czystości, skupia uwagę na pierwszeństwie wspanialszej miłości, bowiem oddać się na służbę Jezusowi oznacza kochać miłością szlachetniejszą i wyzwoloną. Z przemyśleń Świętego wynika, że przeczysta Dziewica była jedyną, która została zachowana od grzechu pierworodnego. *Maryja nie jest po prostu jak Ewa przed grzechem, lecz będąc Matką innych, została ubogacona pełnią nieporównywalnej łaski, a poczęcie Niepokalanej było początkiem wielkiego, nieustannego wzrastania jej życia nadprzyrodzonego*<sup>10</sup>. Jak żadna kobieta reprezentuje kobiecą naturę w swojej pierwotnej czystości. Każda ma coś z dziedzictwa Ewy i musi odnaleźć drogę od niej do Maryi. W Niepokalanej, napelnionej Duchem Świętym Dziewicy, świątyni, którą Bóg ubogacił wszystkimi darami, by w Niej zamieszkać, stworzył czysty wzór kobiety. Tą drogą postępuje Kościół. Podobnie jak Maryja, przeżywa swoje dziedzictwo, strzegąc *integralnej i czystej wiary danej Oblubieńcowi i naśladując Matkę swego Pana, z cnotą Ducha Świętego, zachowuje dziewiczo integralną wiarę, pewną nadzieję, szczerą miłość*<sup>11</sup>.

O. Kolbe w kwestii czystości, nieskazitelności i dziewictwa nie ogranicza się tylko do rozważania dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Jest on dla niego punktem wyjścia do przemyśleń duchowych, duszpasterskich i pedagogicznych tego misterium maryjnego. Koncentrując myśl na osobie Maryi, chce wyjaśnić naturalne i nadprzyrodzone powołanie człowieka. Ujrzał w Niej prawy etycznie obraz ostatecznego celu człowieka, znalazł pomoc pedagogiczną do tego, by ten cel osiągnąć. Stworzył Rycerstwo Niepokalanej. Jan Paweł II w odniesieniu do tego napisał tak: *Maryja Niepokalana, największa i najdoskonalsza osoba ludzka, odtwarza w doskonały sposób obraz Boga, przez co jest zdolna kochać Go w nieporównywalny sposób jako niepokalana, bez żadnych odchyień czy osłabień. Sam program Rycerstwa Niepokalanej ma na celu pomóc człowiekowi w odnajdywaniu jego powołania*<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w bazylice Matki Boskiej Większej, 8 grudnia 1982 r.*

<sup>11</sup> LG, nr 64.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w bazylice Matki Boskiej Większej, 8 grudnia 1982 r.*

### 3. Niepokalana – wolna w posłuszeństwie

O. Maksymilian, ukazując osobę Maryi jako najdoskonalszy wzór dla człowieka, podkreśla jej służebną rolę w czynieniu woli Pana w pełni wolności. Z jego *Pism* i *Konferencji* można odczytać, że rozstrzygającymi i potwierdzającymi tę służebność kryteriami są: posłuszeństwo, pokora i miłość. Cnoty te wzajemnie się uzupełniają. Maryja jest osobą, która zrzekła się prawa decydowania o sobie i pozwoliła kierować się Bogu. Uczyniła to w wolności, ale do tego stopnia uległe, że działaniu Boga zostawiała swobodę kierowania swoim działaniem. Wyrażając to plastycznie – stała się narzędziem w ręku inteligentnej Istoty, która się nim posługuje dla swoich własnych celów, o czym pisze następująco:

*Pan Bóg w swych dziełach chce używać zawsze narzędzi, a narzędzia znów narzędzi, ale wszystkie tworzą ścisłą, piękną, harmonijną całość. My jesteśmy tymi narzędziami Niepokalanej. Dał nam Bóg wolną wolę, ale chce, aby te narzędzia dobrowolnie mu służyły, aby wolę swoją zgadzały z Jej wolą, tak jak Matka Najświętsza powiedziała. Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Słowa Twego.*

*Módlmy się wiele, żebyśmy zrozumieli coraz bardziej to, co Niepokalana powiedziała w czasie Zwiastowania: Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Jak Pan Bóg chce, tak niech się stanie. W tym się streszcza cała szczęśliwość i zadanie na tym świecie. Pan Bóg nas stworzył po to, żebyśmy byli jego narzędziami, dlatego pociąga miłością ku sobie, podpira nagrodą i karą. Chcąc dusze udoskonalić i upodobnić do siebie, obdarza je łaskami. Ale dusza musi współdziałać z łaską, dusza musi pozwolić się prowadzić. Prośmy Matkę Najświętszą, by nas pouczyła, jak to dusza ma być służebnicą Pańską<sup>13</sup>.*

H. M. Montenau-Bonamy uważa, że Maryja poślubia wolę Pana w tajemnicy zwiastowania: *Ona już jest „z Panem” – jak mówi anioł. Teraz należy do Pana wypełnienie w Niej tego, co On pragnie. Wyczuwa się, że Duch Święty, który zstępuje na Nią podczas wcielenia Syna Bożego, mieszkał już w głębi Jej duszy<sup>14</sup>.*

Z wiarą, w posłuszeństwie i miłości wypełnia wolę Pana. Dlatego Bóg rzekł: *Fiat (Rdz 1, 36), i dokonało się stworzenie. Jedno z Jego stworzeń – Maryja – powiedziała: fiat i Bóg uobecnił się w Niej. Także stworzenia wypowiedają fiat i dostosowują własną wolę do woli Niepokalanej. Akcja i reakcja miłości<sup>15</sup>.* Taka jest reakcja Maryi na działanie Boga. W Jej *fiat* podczas zwiastowania

<sup>13</sup> Konferencje, n. 152, s. 245.

<sup>14</sup> H. M. Montenau-Bonamy, *La dottrina mariana di P. Kolbe. Lo Spirito Santo e l'Immacolata*, Roma 1977, s. 59.

<sup>15</sup> *Niech się stanie, Pisma*, t. 7, s. 286.

o. Kolbe widzi centralny punkt wiary Maryi. Było ono bezwarunkową zgodą, wyrażoną całą osobą, naturą ludzką w całkowitym zawierzeniu Bogu. Ta wiara oraz bezgraniczne unicestwienie się Maryi w danym przyzwoleniu pozwoliły Bogu osiąść w pełni ludzką naturę i stać się człowiekiem. *Fiat* Maryi potwierdza to, że całkowicie poddała się Bożemu planowi dzięki sile Ducha Świętego, który Jej pomógł spojrzeć poza zasłonę wiary, otworzyć się na światło przychodzące ze Źródła Miłości oraz poza słowem, myślą i uczuciem dotknąć tajemnicy Boga, jak również tajemnicy własnej tożsamości, czyli Niepokalanego Poczęcia.

Na podstawie tej wyjątkowej łaski Maryja została wezwana do szczególnej relacji z Trójcą Świętą, w której zjednoczeni Ojciec i Syn w ich Boskiej naturze Ducha Świętego – płomienia Ich ogromnej miłości – obdarzyli Ją wszelką łaską i pozwolili w szczególny sposób uczestniczyć w Ich miłości i życiu. Ten ewangeliczny dar Maryi o. Kolbe podziwia w pokorze. Bóg, zwracając się do Maryi, pozostawił Jej ostateczną decyzję – mogła swobodnie dokonać wyboru, a ponieważ odpowiedziała tak, została wpisana w Jego zbawcze plany. *Niepokalana nigdy w niczym nie odwróciła się od woli Boskiej. W każdym wypadku miłowała Boską wolę, miłowała Boga. Wola Najwyższego w każdej osobistej sprawie, w każdym czynie była nadrzędną regułą postępowania Jej, jak i Syna, który przybył na ziemię, by wypełnić wolę Ojca.*

Znaczenie wolności w posłuszeństwie i wierze wyrażonej jawi się wyraźniej, gdy kojarzy się ją z miłością. Najwyższym bowiem aktem wolności jest miłość. Nie można o niej zasadnie mówić, gdy nie jest wolna. Nie ma miłości bez wolności. Człowiek może ją w pełni realizować w takim darze zjednoczenia, czyli wolności i miłości. Wolność w przypadku Maryi wiąże się z miłością Matki Boga-Człowieka, która je rozumie jako pokorną służbę wobec Boga, dlatego dzięki niej Jego wola stała się Jej wola.

Prawdziwa służba, oparta na posłuszeństwie i pokorze, zdąża ku miłości, w której znajduje swe ukoronowanie i ostateczną realizację. Tajemnicę Niepokalanego Poczęcia odsłania proces tych powiązań, skutkiem których było wcielenie. Według o. Maksymiliana, Niepokalane Poczęcie jest gwarantem miłości Boga do człowieka, jaka dokonuje się poprzez spotkanie Maryi – człowieka z Bogiem Przymierza. Odtąd Niepokalanie Poczęta, cała z miłości Boga, pragnie tę miłość zaszczepić w każdym człowieku, by był zdolny do takiego kochania, jak Bóg. *Abyście się miłowali tak, jak Ja was umiłowalem* (J 13, 34).

Doświadczenie Maryi ukazuje jak miłość urzeczywistnia się w wolności. To paradoksalne, że wiara i posłuszeństwo doprowadzają do najpełniejszej wolności i największej miłości, tym samym do największego, uświęcającego wywyższenia człowieka, jakie gwarantują. Maryja, wybierając miłość, stała się całkowicie wolna. To wartość największej wagi antropologicznej, bo dotyczy każdego człowieka w jego realizacji człowieczeństwa. Miłość jest w niej znakiem dojrzałej wolności i miejscem, gdzie dojrzewa. Człowiek, jeśli nie przeży-

wa w swym sercu prawdziwej miłości, nie jest człowiekiem spełnionym i naprawdę wolnym. Myśl o Maksymiliana wyraża w gruncie rzeczy popolitą prawdę, że człowiek jako narzędzie wolne, kochające i myślące, w rękę Zbawiciela uczestniczy w zbawieniu.

Święty wiedział, że Maryja jako Niepokalane Poczęcie stworzone nie może osiągnąć pełni tajemnicy miłości Bożej, gdyż ta ma źródło w Miłości Ducha Niestworzonego, prawdziwej Miłości. Jej zjednoczenie z Nim przynosi nieobliczalne skutki dla Niej i dla każdego człowieka. Kocha wtedy *przez, w, dla* Boga<sup>16</sup>, a miłość duszy jest wtedy miłością Boga dla Niego samego.

Mówiąc o miłowaniu Boga przez Niego, w Nim i dla Niego, Maksymilian podejmuje myśl, którą wcześniej wypowiedział św. Ludwik Maria Grignon de Montfort w dziełku *O doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*<sup>17</sup>. Obydwa te teksty świętych wiele zawdzięczają Ewangelii św. Jana. Chodzi o to, że Maryja doświadczyła tej Miłości w wyjątkowy sposób, jako że umiłowała Ojca przez Syna, który jest także Jej Synem. Przyjąwszy wolę Boga ze wszystkimi jej konsekwencjami, uczyniła to bez lęku, godząc się, by miecz Słowa przebił Jej duszę, czyli żeby cała rzeczywistość wcielenia i odkupienia wypełniła się w ofierze krzyża. *Fiat* zatem u stóp krzyża, wobec śmierci Syna, wobec zapowiedzi wylania Ducha, które miała otrzymać ludzkość.

Z *Pism i Konferencji* o Maksymiliana, jak zresztą i z Biblii wynika, że egzystencja Boga jest nastawiona przede wszystkim *dla*. O. Kolbe docieka tego w rozważaniach na temat Trójcy. Wewnętrzny pluralizm Boży ukazał się w największym wydarzeniu historii, jakim było wcielenie, dzięki któremu Bóg stał się Człowiekiem – Bogiem z nami. W nim wychodząc ku człowiekowi, pochylił się nad nim i przy udziale Maryi, oddanej Chrystusowi duszą i ciałem, uczynił ją służebnicą Pańską, miłością Jezusa, sługą Jahwe. Gdy św. Paweł mówi: *Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia*” (por. Flp 4, 13), to o Maksymilian dodaje: *Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia poprzez Niepokalaną*.

Maryja nie przedstawia siebie jako Wzoru, ale będąc doskonałym wzorem zjednoczenia z Bogiem w Jezusie Chrystusie, ma swój udział w odkupieńczej ofierze swojego Syna. Bóg zbawił człowieka przez Boga-Człowieka, pozwalając uczestniczyć Jej, Niepokalanemu Poczęciu, doskonałej wierze, posłuszeństwu i miłości, współuczestniczce w cierpieniu Odkupiciela, wpisawszy Ją w tajemnicę zbawienia. Dlatego siłą Ducha Świętego, prowadzącego Ją na Kalwarię, stała się wzorem realizacji ludzkiego powołania w całkowitej wolności.

Doświadczenie Maryi interpretowane przez o. Kolbego może być przydatne współczesnemu człowiekowi, uwrażliwionemu na tematy wolności i miłości.

<sup>16</sup> Por. *Niepokalane Poczęcie NMP a wszechpośrednictwo łaski, Pisma*, t. 7, s. 322.

<sup>17</sup> Tamże.

Maryja udowadnia bowiem, że wolność jest tam, gdzie zaczyna się miłość, a ta jest oddaniem się i uświęceniem, ofiarowaniem siebie w radości. Człowiek wolny musi dlatego ustawicznie wybierać między nią a egoizmem. Jeśli nie wybrał miłości, nie jest wolny, bo kto poprzestaje na egoizmie, rezygnuje z wolności.

#### **4. Niepokalana – Służebnica i Królowa**

O. Kolbe przedstawia Maryję jako Służebnicę oraz Królową. Był świadom, że Bóg docenił w codzienności Jej życia ubóstwo, pokorę, posłuszeństwo, czyli dyspozycyjność wobec swoich zamiarów, dlatego przeznaczył Jej niezwykle, bo Boże macierzyństwo. Poprzez to, co małe w oczach świata, objawił w ten sposób swą moc, wzmacniając blask swej chwały, wobec której nic nie znaczą dobra ziemskie. Ubóstwo zewnętrzne Maryi – twierdzi Święty – było znakiem ubóstwa wewnętrznego i dyspozycyjności sumienia. Podkreśla tę cnotę zwłaszcza wówczas, gdy mówi o tajemnicy wcielenia:

*Gdyby wypełnił się czas przyjścia Chrystusa, Bóg Trójjedyny, lecz jedyny tworzy wyłącznie dla siebie Dziewicę Niepokalaną, napelnia Ją łaską i zamieszkuje w Niej „Pan z Tobą” (Łk 1, 28). Ta Przenajświętsza dziewica tak fascynuje swą pokorą Serce Boga Ojca, że daje Jej za Syna własnego Pierworodnego, który zstępuje do Jej dziewiczego łona, podczas gdy Duch Święty kształtuje w Nim Przenajświętsze Ciało Człowieka-Boga. I Słowo stało się ciałem (J 1, 14) jako owoc miłości Boga i Niepokalanej<sup>18</sup>.*

Wydając na świat Jezusa, który „uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 78), Maryja, Jego Matka, w uniżeniu musiała być do Niego podobna. Święty mówiąc o Jej pokorze w tajemnicy wcielenia, twierdzi, iż w rzeczy samej, tajemnica ta stała się własnością Boga-Jezusa i Jego Matki. Miłość wymagała, by Boski majestat uniżył się, znajdując wypełnienie w Maryi, tym samym została ona zrealizowana poprzez Nią, jako najdoskonalszy przykład uczestnictwa Jej pokory, fundamentu, na którym Bóg wypełnił zbawczy plan dla wszystkich ludzi, arcydzieło rąk Boskich. Dlatego pisze:

*Przychodzi na świat Niepokalana, stworzenie bez najmniejszej skazy grzechu, arcydzieło rąk boskich, pełna łaski. Bóg Trójjedyny i jedyny zwraca spojrzenie na uniżenie (tzn. na pokorę, fundament wszystkich cnót w Niej ohecných) swojej Służebnicy i Ten, który jest wszechmocny czyni wielkie rzeczy (por. Łk 1, 49)<sup>19</sup>.*

Została matką Jezusa i każdego z nas: *Pokora Maryi była przyczyną Jej macierzyństwa Bożego. Dlatego Jej miłość jest przemieniona i wywyższona do*

---

<sup>18</sup> *Maryja wzorem każdego człowieka, Pisma, t. 7, s. 500.*

<sup>19</sup> *Niepokalana Matka Boga, Pisma, t. 7, s. 496.*

Boskiej wspaniałości. Pokora wymagała cierpliwej pracy nad egoizmem, eliminacji pragnienia władzy, uczyła Ją brać pod uwagę małe, powszednie sprawy, rezygnować z niszczącego aktywizmu, odrzucać uznanie, podążanie za sukcesem i zaufanie we własne siły.

Po tych konstatacjach przedstawia Święty obraz Matki Bożej jako królowej. *Przez wolę Boga wszechmogącego najlaskawszą Królową nieba i ziemi* – nazywa Ją – wskazując Jej pośrednictwo w łasce, gdyż moc, jaką otrzymała od Boga, przyciąga do Jej niepokalanego serca, matki i królowej, aby ludzie mogli spontanicznie rozpoznawać ten dar Boży. W zamian Bóg otrzymuje przez nią największą chwałę, a dusze dostępują największej w Nim radości.

Ciekawe jest w jaki sposób i co wpłynęło na powstanie tych poglądów o Maksymiliana. Warto pamiętać, że jego rodzina była patriarchalna, a więc obowiązywał w niej szczególny autorytet ojca, sprawiedliwego i karzącego oraz miłosiernej matki, chroniącej przed jego gniewem.

Zestawienie, jakim posługuje się Święty, czyli służebnicy i królowej jest paradoksem, jasnym dopiero w zamyśle Bożym. Pierwsza ze wszystkich stworzeń i matka Boga-Króla żyjąca pokornie w świecie ubogich, ale Maryja-Królowa w porządku łaski, zachowana od grzechu, a więc najpokorniejsza Służebnica jest największą Królową. Dzięki pokorze Jej życie i działanie znalazło upodobanie u Boga, dlatego pozycja królowej nie dzieli Jej od ludzi, bo według zamysłu Bożego pokora oznacza również wywyższenie, służba – królowanie poprzez uczestnictwo w królowaniu Boga.

Czytając Świętego, można się przekonać, że te aspekty osobowości Maryi, nic im nie ujmując, traktuje jako wyrazy elitarniej antropologii, lecz dostępne każdej chrześcijańskiej duchowości. Maryja bowiem jako Służebnica przypomina, że służba Bogu i człowiekowi jest doskonałą miarą miłości. Wskazuje w ten sposób cel i drogę do spełnienia się człowieka, ucząc tego, jak osiąga się prawdziwą wielkość i mądrość. Najważniejsze dla o. Maksymiliana jest to, że Maryja swoim istnieniem przybliży upodobanie Boga do wywyższania maluczkich i pokornych. Natomiast tym, którzy odrzucają drogę prostoty, przypomina, że tylko na niej najpewniej spełnia się człowiek. Tym samym Maryja-Królowa nie oddala od człowieka, gdyż Jej życie jest ciągłym przyzywaniem daru łaski. O. Kolbe postrzega Ją dlatego jako Królową każdego z nas.

Ta królewskość Maryi jest obrazem, w którym postrzega się wypełnianie nadziei każdego pokornego oraz wydzwignięcie go z poziomu przeciętności, tym samym wywyższenie, by mógł rozpoznać perspektywę Królestwa Bożego. Nie przeszkadza ta królewskość temu, że każde przybliżenie postaci Maryi musi odwoływać się do ludzkich doświadczeń. S. C. Napiórkowski twierdzi, że Maryja, Matka i Dziewica jest także wdową i bolejącą nad ofiarą syna niewiastą, emigrantką i panią domu, skrzętną małżonką i kobietą wrażliwą na nieszczęścia świata, w potrzebie pomocnicą Elżbiety, pokorną królową, służebnicą Pańską. Nigdy nie przestaje uczyć budowania rodziny ludzkiej według zamysłu Bożego.

## 5. Niepokalana – szczytem doskonałości stworzenia

Sens życia o. Maksymiliana był mocno osadzony w doświadczeniu tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, ponieważ widział Maryję „pełną łaski”, świętą, niepokalaną, ubóstwioną, wzór świętości człowieka. Niepokalana stanowiła dla niego przedmiot Bożego upodobania oraz stwórczej i wszechpotężnej Jego życzliwości, zapewniającej świętość. *Znalazła łaskę u Boga* (Łk 1, 35), *jest błogosławioną między niewiastami* (Łk 1, 42) i *na zawsze* (Łk 1, 48)<sup>20</sup>. Niepokalana jest zatem świętą na mocy daru Bożego, ale także poprzez swą wiarę i pokorne poddanie się Bożemu zamysłowi. Jej wiara była miłosnym darem siebie i osobistym pogłębieniem łaski Niepokalanego Poczęcia. Dlatego powołanie Boże odczytała jako wezwanie do całkowitego oddania się Bogu w darze macierzyństwa. To była Jej święta wiedza, tym samym moc kształtująca świętość jako skutek przywileju Niepokalanego Poczęcia.

Tylko takiej mógł powiedzieć Anioł: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1, 35). Stała się bowiem nową Arką Przymierza, bez początku i końca mieszkaniem Boga, podobnie jak pierwsza symboliczna: „Obłok okrył namiot spotkania, a chwała Pana napelniła przybytek” (Wj 40, 34). Moc Boga przychodzi na miejsce wybrane i napelnia je obecnością swej chwały, jako rzeczywistość ontyczna. Święty już w Protoewangelii dostrzega zwycięstwo Maryi i jej Syna: „Ona zmiążdży Ci głowę” (Rdz 3, 15). W tej tajemnicy zbiegają się wszystkie drogi, które prowadzą nas do zbawienia.

Maryja jest obecna już u początku Objawienia, w Księdze Rodzaju (3, 14–16), jak też w Apokalipsie (por. 12, 9 n), gdzie walczy z Niewiastą i Jej potomstwem. Schodzą się w tych tekstach wszystkie drogi biblijne, prowadząc do Maryi, ukazując Jej rolę i świętość: chwala w męce rodzenia „potomstwa” i z jego powodu cierpienie w chwale. Bóle apokaliptycznej niewiasty w chwale niebieskiej i uwielbiony Chrystus w postaci „zabitego Baranka” (Ap 5, 12) są ściśle powiązane.

Ta biblijna sceneria uobecnia wielkość i świętość Matki Pana. Każdy święty otrzymuje od Boga jakieś osobiste posłannictwo, Stwórca wyposaża naturę ludzką w odpowiednie łaski. Podobnie Maryja, otrzymując od Boga zadanie bycia Matką Jego Syna, otrzymała najwyższą łaskę – Niepokalanego Poczęcia<sup>21</sup>. Bóg, zadając bowiem człowiekowi świętość, dostosowuje ją do sił i możliwości jego natury.

---

<sup>20</sup> Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* (nr 13–22) pełniej tłumaczy znaczenie słów *łaski pełna*.

<sup>21</sup> Św. Tomasz stwierdza: „Bóg przygotowując ludzi powołanych do jakiegoś dzieła kieruje nimi w ten sposób, by stali się zdolni do jego wykonania. Mówią o tym słowa: „On też uzdolnił nas, abyśmy się stali sługami Nowego Przymierza” (2 Kor 3,6). Otóż powołał Bóg Najświętszą Pannę do tego, by stała się Matką Boga. Nie wolno przeto wątpić, że Bóg uzdolnił ją do tego zadania swoją łaską, jak wiemy ze słów anioła wyrzeczonych do Niej (Łk 1, 30): „Znalazłaś łaskę u Boga, oto poczniesz...itd.”. *S. Th.*, III, q. 27, a. 4.

O. Maksymilian przypomina, że Niepokalane Poczęcie to świętość samego Boga, a jeśli kto żyje tą tajemnicą, tym samym żyje Jego świętością. Oddając się bowiem człowiekowi w osobie Maryi, ukazał poprzez Nią najprostszy sposób dążenia do doskonałości. Jest również świadomy, że nie należy kontemplować świętości Maryi bez zwrócenia się do Tego, który był Jej Twórcą:

*Tajemnicę świętości Maryi należy kontemplować w całości Bożego porządku zbawienia, aby została ujęta w sposób harmonijny oraz by nie jawiła się jako przywilej oddzielający Matkę Bożą od Kościoła będącego Ciałem Chrystusa<sup>22</sup>.*

Warto przy tym pamiętać, że nigdy nie mówi o ustrzeżeniu Jej od grzechu pierworodnego, podkreśla natomiast pełnię w Niej łaski. Dla niego być wypełnionym bogactwem łaski oznacza bycie nowym stworzeniem. Tak o tym pisze:

*Szczyt doskonałości stworzenia, Matka Boża, najbardziej ubóstwiona ze stworzeń (...). Naśladujemy ludzi dobrych, cnolliwych, świętych, ale żaden z nich nie jest bez niedoskonałości; tylko Ona niepokalana od pierwszej chwili swego istnienia, nie zna chociażby najłżejszego upadku. Ją więc naśladować, zbliżyć się do Niej, stać się Jej, stać się Nią – oto szczyt doskonałości człowieka<sup>23</sup>.*

Uciekając się do metafory zwierciadła, przekonuje, że w Maryi widzimy wielkość i godność, jaką Bóg obdarował człowieka. Uświęcenie go, włączenie w swoje trynitarnie życie, zjednoczenie „Miłości niestworzonej” z „Miłością stworzoną”, miało miejsce w Maryi. Nie ma tutaj alienacji, jest tylko przekroczenie natury i uświęcenie człowieka, by wzrastał w prawdzie swego człowieczeństwa. Świętość Maryi polega na tym, że:

*Jest narzędziem Bożym. Z całą świadomością dobrowolnie pozwala się Panu Bogu prowadzić, zgadza się z jego wolą, pragnie tylko, co On chce, i działa wedle jego woli i to jak najdoskonalej, bez żadnej usterki, bez żadnego odchylenia swojej woli od Jego woli. W doskonałym użyciu powierzonych sobie władz i przywilejów dla spełnienia zawsze i we wszystkim jedynie i wyłącznie woli Bożej, z miłości ku Bogu w Trójcy jedynemu<sup>24</sup>.*

Człowiek może być – jak Maryja – współpracownikiem Chrystusa w realizacji dzieła zbawienia. Święty przedstawia dzisiejszemu człowiekowi Maryję, przybliżając konkretną rzeczywistość kobiety, matki, unikając jednak podkreślania Jej przywilejów. Nie chce czynić z Niej istoty nadprzyrodzonej, a zatem trudnej do naśladowania. Jego Maryja staje u boku każdego człowieka i rozbuja w każdym jego osobiste powołanie do świętości. Antropologia maryjna o. Kolbego dlatego właśnie jest uniwersalna, bo przekracza ramy czasowe epok. Każdy mężczyzna i każda kobieta, bez względu na panujące ideały, mogą w niej

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Bazylice M. B. Większej, 8. XII. 1982 r.*

<sup>23</sup> *Niepokalanej Milicja, Pisma, t. 7, s. 439.*

<sup>24</sup> *Kim Ona, Pisma, t. 7, s. 433.*

odnaleźć wzory świętości. Niepokalana nie jest eterycznym stworzeniem z księżycem pod stopami, lecz kobietą przypominającą sens powołania człowieka.

Z *Pism* i *Konferencji* Świętego wylania się także inna idea: im bardziej jest zdegenerowana ludzkość, tam bardziej Niepokalane Poczęcie może odnowić w niej Boży „obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 27), czyli uświęcić. O. Maksymilian uważa, że pogłębianie w sobie życia maryjnego jest miarą i rękojmią autentycznego życia chrześcijańskiego, w tym również zakonnego. Jego nauczanie harmonizowało z objawieniami M. B. w Lourdes. Ukazując tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, pragnął zaprosić każdego, aby poprzez Maryję wszedł w zasięg działania Ducha Świętego i osiągnął w ten sposób świętość, czyli by jego życie stało się hymnem pochwalnym wyśpiewanym na wzór Maryi Bogu (por. Łk 1, 46–56)<sup>25</sup>.

Mówiąc o świętości Maryi, nie można zapomnieć o modlitwach akcentujących Niepokalane Poczęcie. Ta tajemnica tak dalece pochłaniała dusze uczniów Biedaczyny z Asyżu, że ułożyli oni modlitwy i przekazali je braciom, by łączyli się w wystawianiu tego przedziwnego misterium: „Błogosławione niech będzie Święte i Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny”. Bez niej nie można sobie wyobrazić franciszkańskich modlitw. Rozpoczyna ona i kończy każde ćwiczenia duchowne, pozwalając pokoleniom następców św. Franciszka zgłębiać wielkość tej Bożej tajemnicy, służącej odnowie duchowej ludzkości.

## 6. Niepokalana – *cała piękna*

Jeśli Niepokalane Poczęcie ukazuje pełnię miłości, której podstawą jest pokora, sercem – czystość, to piękno jawi się jako wartość, okrywająca imponujące bogactwo. Maksymilian widzi w Maryi czystą piękność wszystkich istot<sup>26</sup>. Piękno jest – w jego rozumieniu – taką utratą siebie w miłości, jaką zrealizowała Matka Syna Człowieczego. Tak o tym napisze: *Co za piękno piękności laski, której nadwyżka spływa obficie na nas, a raczej ta pełnia jest źródłem laski dla nas*<sup>27</sup>. Niepokalana jest przeto koroną dzieł Ducha Świętego, odpowiedzią człowieka na dar Boży bez granic i zastrzeżeń, odblaskiem Daru Wiecznego.

---

<sup>25</sup> J.R. Bar [red.], *Konferencje św. Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 1990*<sup>3</sup>, n. 106, s. 175.

<sup>26</sup> By zobaczyć pełniej tematykę piękna należy odwołać się do *Nuovo Dizionario Mariologico*. S. De Fiore porusza nie tylko tematykę piękna ukazaną na łamach Pisma Świętego i wyrażoną przez Ojców Kościoła, ale podaje także interesujące określenia teologiczne. Papież Paweł VI mówi: *Maryja jest stworzeniem 'tota pulchra'; najwyższym ideałem doskonałości, który w każdym czasie artyści starali się odtworzyć w ich dziełach. Jest 'niewiastą obleczoną w słońce' (Ap 12, 1), w której najczystsze promienie piękności ludzkiej spotykają się z tymi nadludzkimi, lecz dostępnymi piękności nadnaturalnej* – por. Paweł VI, *Discorso per la chiusura del VII Congresso mariologico e l'inizio del XVI Congresso mariano*, Roma 16.05.1975.

<sup>27</sup> *Pamiętniki, Pisma*, t. 5, s. 337.

Jego wypowiedzi o Niepokalanej *całej pięknej* spełniają trzy warunki estetyki piękna św. Tomasza. Pierwszym jest pełnia, czyli doskonałość; drugim proporcja, czyli harmonia; trzecim – blask<sup>28</sup>. Doskonałość polega na tym, że stworzenie jest całkowicie tym, czym powinno być, zgodnie z ideą Boga, która jest jego praobrazem (to znaczy prawdą istotową) oraz zgodnie z wolą Bożą (to znaczy dobrem istotowym). W doskonałości zawiera już się to, że byt posiada właściwą miarę: jako całość jest w posiadaniu należnego mu stopnia bytowania, a wszystkie jego części pozostają we właściwym do siebie stosunku. Jego uporządkowanie oznacza również, że w układzie powiązanych ze sobą bytów zajmuje odpowiednie sobie miejsce. W ten sposób spełnia warunek drugi. Ostatni polega na tym, że piękno rozsiewa jasność, która wypływa z pełni Boskiego Źródła i rozlewa się na byt.

W taki sposób myśli o Maksymilian, mówiąc o pięknie i przenosząc je na osobę Niepokalanej, aczkolwiek nie podejmuje wywodu filozoficzno-teologicznego jak św. Tomasz. Jego zdaniem, Maryja spełnia pierwszy warunek, gdyż jest *dziełem najdoskonalszym i najświętszym*<sup>29</sup>. W rozważaniach pomaga mu też św. Bonawentura, który twierdził, że: *Bóg może stworzyć większy świat i doskonalszy, ale nie może wynieść stworzenia do większej godności, niż wyniósł Maryję*<sup>30</sup>. *Doskonałość Maryi oznacza również zgodność z ideą Boga: Ona jest wiernym odbiciem Bożej doskonałości, Jego świętości*<sup>31</sup> oraz zgodność z wolą Boską: *Ponieważ Matka Najświętsza doskonałością swoją przewyższyła wszystkich aniołów i świętych, więc też Jej Wola jak najściślej jest zjednoczona i utożsamiona z Wolą Bożą. Ona żyje i działa jedynie w Bogu i przez Boga*<sup>32</sup>. Sam dopowie, że jest *odbiciem... dobroci Bożej, Serca Bożego*<sup>33</sup>.

Z pierwszego warunku wypływa równocześnie spełnienie drugiego, a mianowicie, Maryja posiada właściwą miarę jako istota ludzka złożona z duszy i ciała<sup>34</sup>. Jest co prawda *tylko stworzeniem*<sup>35</sup>, ale Bóg powołał Ją na matkę swojego Syna. Potwierdza się w ten sposób Jej Niepokalane Poczęcie. Posiada Ona należny stopień bytowania, bo w Niej – jako Matce Boga – wszystko pozostaje we właściwym do siebie stosunku: jest *laski pełna*, a tę pełnię stanowi przywilej

<sup>28</sup> S. th. I q.39 a. 8 corp.; por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, s. 298.

<sup>29</sup> *Wola Boża a Wola Niepokalanej, Pisma*, t. 7, s. 336.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> *List do matki, Mugenzai no Sono, Pisma*, t. 2, s. 570.

<sup>34</sup> *Niepokalana przed przyjściem na świat, Pisma*, t. 7, s. 389.

<sup>35</sup> *Niepokalana, Pisma*, t. 7, s. 477.

Niepokalanego Poczęcia, by mógł wcielić się Jej Boski Syn. Drugi warunek zaistnienia piękna to zajmowanie właściwego miejsca pośród innych bytów. O. Kolbe umieszcza Ją – według przytoczonego schematu – po Chrystusie, ale w stosunku do ludzi i aniołów wyniesiona jest wyżej: *Niepokalana jest ostateczną granicą między Bogiem a stworzeniem*<sup>36</sup>.

Trzeci warunek w *Pismach* o Maksymiliana odnosi się do jasności, ponieważ ona jest blaskiem światła rozlewającym się na byt i zdradzającym swe boskie źródło.

Św. Tomasz, rozważając transcendentną wartość piękna, myśli o jego duchowym wymiarze, o pięknie duszy ludzkiej, której *postępowanie lub czynny uporządkowane są we właściwej mierze według duchowej jasności rozumu*<sup>37</sup>. Znaczący to, że im stworzenie stoi bliżej Boskiego prawzoru, tym jest doskonalsze. Tak też myśli o Maksymilian, mówiąc, że *wszelkie stworzenie nosi podobieństwo Boga i im to stworzenie to jest doskonalsze, tym i to podobieństwo jest bardziej wyraziste*<sup>38</sup>. Dodaje, że piękno w dziedzinie duchowej przebija się bez porównania intensywniej niż w dziedzinie materialnej. Swoje spostrzeżenia dopełnia, mówiąc o miłości. Piękno z racji tego, że uwzględnia prawdę i dobro, nie może jej nie uwzględniać. Wnioskuje jak św. Tomasz: piękno duchowe przewyższa piękno materialne. Dusza ludzka przez łaskę w zupełnie nowym sensie zbliża się do Bytu Boskiego, a tym samym Jej blask, którym łaska poprzez duszę promieniuje, przewyższa całą harmonię naturalną.

Ten blask w sposób szczególny widać u Maryi, *Istoty ze wszelch miar doskonałej, niepokalanej żadną skazą grzechu, odzwierciedlającą przymioty Boże tak wiernie, jak tylko to jest możliwe istocie stworzonej*<sup>39</sup>. Ona z kolei – to co w Niej jest piękne i daje Jej istnienie – otrzymuje od Stwórcy Piękna – Samej Piękności – i na Niego skierowuje swój wzrok. Bóg jest Bytem doskonałym, bez braków i skazy. Maksymilian wyrazi to w słowach: *Tam Dobro, Piękno nieskończone – Bóg, i szczęście bez końca*<sup>40</sup>. By jeszcze mocniej zaakcentować piękno ukazane przez Boga w osobie Niepokalanej, nazywa Ją: *Jasnością świętości i zwierciadłem bez zmazy Boskiego majestatu i wyobrażeniem dobroci Jego: śliczniejsza nad słońce i nad wszystkie porządki gwiazd, światłości przyrównana, znajduje się być pierwsza* (Mdr 7, 25–26 i 29)<sup>41</sup>. W pełni przysługuje Jej zatem

<sup>36</sup> *Wola Bożej a wola Niepokalanej, Pisma, t. 7, s. 336.*

<sup>37</sup> *S. th. II–II q. 145 a.2 corp.*

<sup>38</sup> *Nasz cel, Pisma, t. 7, s. 442.*

<sup>39</sup> *Niepokalana przed przyjściem na świat, Pisma, t. 7, s. 398.*

<sup>40</sup> *Jak to będzie w niebie, Pisma, t. 7, s. 376.*

<sup>41</sup> *Niepokalana przed przyjściem na świat, Pisma, t. 7, s. 391.*

tytuł, jaki Jej nadał: *Arcydzieło Bożych rąk*<sup>42</sup>, ponieważ Jej piękno wyraża się zarówno w dziele stworzenia, dziele odkupienia, jak i w całym zamyśle zbawczym Boga. Jest też: *Arcydziełem miłości odkupieńczej*<sup>43</sup>, *Arcydziełem wierności miłosnej*<sup>44</sup> i *Arcydziełem jedności z Bogiem Trójjedynym*<sup>45</sup>. Takim jest Bóg, takim jest Duch Boży, rozsiewający swe odblaski w stworzeniu, zwłaszcza w Królowej stworzonego wszechświata. Ona w pełni wchłonęła i odbiła blask Jego harmonii, przejrzystości, światła, „w którym nie masz ciemności” (por. 1J 1, 5). Prawda, dobro i piękno, skupione w osobie Bogurodzicy, nabierają nowych wartości, bo piękno jest w Niej blaskiem prawdy i posiadaniem dobra. Pan postawił Ją na początku wszystkich swoich dróg i spoczął w Niej u kresu swoich poczynań. W Niej – chwale stworzenia, Oblubienicy Ducha Świętego – jak w kryształowym zwierciadle Bóg ogląda siebie, a stworzenie może kontemlować chwałę Bożą i własną piękność.

Maryja w ujęciu o. Maksymiliana jawi się w Niepokalanym Poczęciu jako doskonale piękno, uchwytnie w sposób duchowy, bo jego ostateczną przyczyną jest Boskie Piękno. Źródło światła spotyka się w Niej ze swymi promieniami, dlatego poprzez Nią możemy bez obawy oglądać Boskie Piękno. Posiada bowiem Tego, Który jest w Niej Miłością i najdoskonalszym Pięknem. Duch Święty skłonił się przed Nią, przeglądając się w blasku własnego piękna i chwały. One są w Biblii synonimami sfery transcendentnej czystości, świętości, światła, mocy i życia.

Dlatego być może o. Maksymilian wytrwale i z radością powraca do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, odkrywając w niej szczególną myśl o człowieku oraz celu jego życia. To prorockie orędzie zapowiada „nowa erę”. W Maryi dostrzega „nowy świat”, nowy raj, w którym Bóg oddał się stworzeniu, które w Jej osobie Go umiłowało. Nieskazitelność, blask, piękno, czystość, świętość to niejako preludium do wielkiej symfonii, jaką chce poświęcić Matce Boga-Człowieka, Dziewicy, *Niepokalanie poczętej*, zjednoczonej z Duchem Świętym, *Niepokalanym Poczęciem niestworzonym*, Jej Oblubieńcem. To jej – w pełni prawdy, a nie w przenośni – Bóg może powiedzieć: *Jesteś cala piękna (...) i nie ma w tobie żadnej skazy*. Dla o. Maksymiliana Niepokalane Poczęcie staje się nieodzowną rzeczywistością teologiczną, bez której nie może się obejść.

Kontemplując piękno Maryi o. Maksymilian, aby je wyrazić, poszukuje natchnienia w modlitwie, by poprzez nią lepiej je odczytać, gdy dusza zanurza się w Bogu, źródle wszelkiego Piękna. Tak o tym pisze:

<sup>42</sup> *Niepokalana Matka Boga, Pisma*, t. 7, s. 496.

<sup>43</sup> Por. J. Domański, *Niepokalana Arcydziełem Boga według Ojca Kolbe*, „Miles Immaculatae”, 3 (1967), s. 68.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże.

## *Antropologiczny wymiar Niepokalanego Poczęcia w ujęciu...*

*Słowa ludzkie nie są w stanie odpowiednio mówić o Niej, gdyż jest Ona Niepokalana, cała piękna, podczas gdy nasze słowa nie są wolne od niedoskonałości tak jak i rzeczywistość, z której wylania się ich znaczenie. Język ludzki ma tylko pomóc duszy zbliżyć się do Niej, bowiem Ona sama będzie objawiała się duszy w coraz to wyraźniejszy sposób. Dusza, która coraz częściej będzie obcować w modlitwie z Maryją, zrozumie Ją doskonalej i będzie zafascynowana Jej boskim uniepokalanieniem, po czym rozpali się miłością do niej aż do całkowitego oddania siebie<sup>46</sup>.*

### **Summary**

#### *Anthropologic Dimension of the Immaculate Conception according to St. Maximilian Kolbe*

St. Maximilian takes from the life of Mary a practical image for each Christian. Mary is a mirror of the perfect beauty of God at the beginning of Her Immaculate Conception. She is an absolute result of the Holy Spirit, eternal and a total gift of God, handing herself to creation. Humanity needs Her, not to blindly follow Her, but to contemplate everything which serves our spiritual growth and to realize in this way a plan designed by God. Faith, obedience, love, poverty, humility and chastity are values which mold our humanity and bring us closer to Mary. St. Maximilian continuously returns to thoughts of the Immaculate Conception so we may become holy and without blemish before God (Eph 1:3).

---

<sup>46</sup> *Objawienia w Lourdes, Pisma*, t. 7, s. 414.